

dyna gwarancję, że oświata opierała się na moralności i do moralności prowadziła, twierdził, że, jakoby oświata sama przez się była moralną lub do moralności prowadziła, jest czczym tylko frazesem.

Szły z dotychczasowym systemem inspekcji nym wydawały, jeżeli uwzględnimy całe królestwo pruskie, owce, które zyskały nawet uznanie król. rządu. P. minister Minister w projekcie swym nie potrafił też umotywić wniosku rządowego żądającym argumentem na rzecz osiągnięcia lepszych rezultatów przez oddanie inspekcji szkolnej w ręce władz świeckich. Jakoż rezultatów lepszych przez oddanie duchownym inspekcji osiągnąć nie podobna, bo każdy duchowny jest naturalnym pedagogiem, co wynika z całego stanowiska jego względem parafii. Pod względem więc pedagogicznym inspekcja szkolna nie może być w stosownie szych sposobach rękach, jak w rękach duchownych.

Prócz tego stanowienie o kierunku wychowania dzieci, który pod względem religijnym nadaje szkielet, z punktu widzenia, należy wyrazić do rozważenia, nie można pozwolić na zerwanie tego związku, a potowienie przeciwnie, a brazioby nas w najwęższym z zacięciu naszym, w uczuciu religijnym. Prawo zaś rodziców stanowienia kierunku wychowania dzieci jest prawem naturalnym, a wadzić nam kościół nie może; a oświadczenia wyrażone, że pragnienie wychowania chrześcijańskiego, które przez oddechy nie duchownym inspekcji byłoby narzucone na niebezpieczeństwo.

Protestujemy więc najuroczyściej przeciw zamierzonemu odebraniu kościołowi prawa wykonywania inspekcji nad szkołami szczegółowo przeciw odebraniu inspekcji szkolnej z rąk duchownych; a tuższymi, że wysoka Izba poselska raczy nadać wyraz temu protestowi naszemu wobec reprezentantów rządu i prosimy wysoką Izba poselską:

aby projektowi rządowemu, dotyczącemu zmiany dotychczasowego systemu inspekcji szkół, odmówić przyzwolenia.

X E. Schmeja, J. Buszczyński, Ks. Berendt, Maciejewski, Wierciński, Biberstein-Zawadzki, H. Schapke, A. i J. J. C. Grunau, Szymański, Glinkiewicz.

Minister sprawiedliwości mianował aktuarysa policyjnego w Krakowie Franciszka Hading adpunktem sądu powiatowego w Skoczowie (Szląsk).

Wiedeń 7 stycznia. Dzienniki wiedeńskie nie są w zgodzie z sobą co do dnia przyszłego posiedzenia Izby deputowanych, sprawę tę jednakowoż rozstrzyga gazeta urzędowa, która pisze, iż pełne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w każdym razie w przyszłym tygodniu, a najprawdopodobniej 11 b. m. *Reichs. Corr.* donosi, że na tem posiedzeniu rząd wręczy kilka ze swej strony przedłożeń, a mianowicie ministerstwo skarbu:

1. Projekt ustawy uwalniającej od opłaty stempla i należitości, wszelkie cele celem przeprowadzenia wykupa ciężarów gruntowych co do szkół i kościołów w Styryi.

2. Projekt ustawy o zmianie § 14 statutów uprzywilejowania banku narodowego austriackiego.

3. Główne zamknięcie rachunków co do budżetu z r. 1870 królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Ze strony ministerstwa sprawiedliwości: projekt ustawy, określającej zdolność do emerytury nadzorców więzień, oraz sierót i wdów po nich pozostających; projekt ustawy o władzy dyscyplinarnej nad adwokatami i kandydatami adwokatów; wreszcie projekt ustawy o wznowieniu inspekcji, oraz zapisywaniu i zmianie praw hipotecznych w Dalmacji.

Ze strony ministerstwa handlu traktat między Austrią a Zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej co do wzajemnej obrony znaków fabrycznych.

O toku konferencji rządu węgierskiego z kroackimi deputowanymi pisze *Pester Lloyd* co następuje: „Zasadniczo zastrzeżono ze strony rządu, że ustawy ugodowe nie mogą być zakwestionowane. Jeżeli mimo to kroaccy deputowani zgadzili się na konferencję, to przypuszczać można, że zgodzili się na to zastrzeżenie. Odrzucono także żądanie, ażeby minister dla Kroacji odpowiedzialny był tylko przed sejmem i wprost z pominięciem węgierskiego ministerstwa znosił się z królem. Wiadomości, że hr. Andrassy dał impuls do tej konferencji, nie

zgadza się z naszymi wiadomościami o genezie tego epizodu.

— *Politik* została znowu skonfiskowana. W niedzielę o godz. 6 rano obsadzono 12 strażników biuro redakcyj, inni zamknęli ulicę, sprowadzono słuchacza, otworzono gwałtem drzwi do drukarni, i jak oświecił, bez upoważnienia sądowego odbyto rewizję w całym domu, nawet w mieszkaniu właściciela drukarni, i zabrano pięć arkuszy makulatury.

— *Wiener Zeitung* donosi, że członkowie obu Izby państwa mają otrzymać zaproszenie na bal dworski, który się odbędzie 10 stycznia b. r. Odnosząc zaproszenie pierwszego obchmistra dworu a. g. Hohenberg wręczenie już zostały przesłane obu Izbie.

— Npian mianował radę tajnego i szambelana hr. Frhssa Wimpffena poetm nadwyszczajnym i pełnomocnym ministrem przy dworze wiedeńskim.

Kronika miejscowa i zagraniczna

8 stycznia. Najważniejszym faktem dziennym jest odwołanie się do piątku wieczora powstała po dość tegiej zimie. Ze jednak wyprężono miasto z obfitego śniegu który spadł przed miesiącem, przeto nie mamy p wódzi, a nie mieliśmyby nawet błota, gdyby właściciele domów zastawiali się ściśle do przepisów o utrzymaniu chodników.

— Na pomnik dla Straszewskiego wpłynęło od X. Franciszka Jaworskiego, plebana w Nawojowej, 5 złr.; za pośrednictwem administracji *Krzyż* od p. Reynsychel 1 złr., od p. Grabowskiego 5 złr., co z złożoną dawniej na ten cel kwota 41 złr. wynosi raz 52 złr.

— Wczoraj odbyło się styczniowe posiedzenie Komitetu teatralnego, na którym członkowie zdawali sprawę z nowych prac dramatycznych nadesłanych Dyrektora: parę mniejszych przyjęto, jedną uchwalono zwrócić autorowi z żądaniem niejakich poprawek, a dwie uznano za niezadawalające najskromniejszych nawet wymagań. Niektóre pytania odnoszące się do wewnętrznych spraw, a wniesione przez p. Kofmiana, lubo nie należały do zakresu Komitetu, były jednak na żądanie Dyrektora przedmiotem narad, które miały być służyć za poradę poufną. Komisja wyznaczona do skreślenia projektu wynagradzania autorów dramatycznych, ma w przyszłym tygodniu zająć się ułożeniem projektu na zasadach o ile można trwałych. Otrzymała zaproszenie do dzielenia pracy komitetu hr. Franciszek Eubieński i p. Julian Kłaczko.

— Wczoraj w kościele Śś. Anny odbył się ślub p. Kazimiry Łempickiej córki ś. p. Kasztelana i Zofii Dunin Wasowiczowej Łempickiej, z p. Zygmuntom Fudakowskim obywatelom Królestwa Polskiego.

— Ostatni numer *Dziennika* przedstawia jasełka polityczne. Trzej mędrcy niosą w darze nowo urodzoną autonomię miarę, kadzidło i złoto. Zyblikiewicz z kadzidłem w ręku, na której napis: „ministerstwo bez teki“, odziany jest w arkusz *Ceasu*; Ziemiałkowski okryty *Dziennikiem Polskim*, którego ogon trzyma jak pałkę przebrany za ekspresa Łam, ofiurze autonomii sojuszu z Niemcami, a Smolka niesie w darze „mrzonki federacji“. Gwiazda, co im świeciła na drodze do stajenki, jest gwiazda hr. Góluchońskiego. Marszałek zastępuje w tych jasełkach Śś. Józefa Jest w tej stajenki i o sioleki i baran, a dla nich za drabiną zamiast siana koncesye. W tym samym numerze znajdujemy między innymi artykuły: „Reforma szkół“ i „Pozytywizm w zastosowaniu“, będący zastosowaniem zasad wygłaszanych przez pewien dziennik. Artykuł zaś o teatrze doskonałe przypada do tych bezwzględnych pozytywistów.

— Wczorajszy bal maskowy liczniejszy był niż bywa zwykle z kolei druga reduita w karnawale, nie dośzedł jednak do owego przepelnienia sali, jakim odznacza się według niezawodzącej od dawna tradycji trzeci bal maskowy. O północy przedstawiono komedię w 1 akcie z francuskiego przełożoną przez p. Edwarda Lubowskiego, w której występowali pp. Eker, Zamojski i panna Kwiecińska.

— Onegdaj wyszedł Nr 1 *Przeglądu lekarskiego*, którego redakcję przyjęli na siebie prof. Dr Janiowski i Dr Lutostański z udziałem profesorów Uniwersytetu krakowskiego, tudzież lekarzy szpitalnych i praktycznych. Do numeru tego dołączony jest *Dwutygodnik higieny publicznej krajowej*, zawierający wskazówki co do zachowania się z powodu grożącej ospy, oraz wskazówki do odwierzania ze szczególnem zastawianiem do cholery. W ogóle treść całego numeru bardzo jest obfita, oprócz bowiem artykułów mających wielką wartość wyłącznie dla lekarzy, są tam również wiadomości, które obchodzić mogą szersze koło czytelników. Ze sprawozdania z posiedzenia Tow. lekar-

skiego dowiadujemy się, że Rada szkolna odpowiedziała już na memoriał Towarzystwa lekarskiego, uzasadniający potrzebę wprowadzenia nauki higieny jako przedmiotu obowiązkowego w seminarjach nauczycielskich. Rada szkolna krajowa jakkolwiek uznaje potrzebę zaprowadzenia tego przedmiotu, twierdzi jednak, że dziś nie da się to pogodzić z przepisaniem już dla seminarjów nauczycielskich planem nauk. Korzystając jednak z uwag autorów, poleci Rada szkolna, ażeby w układzie pedagogiki uwzględniano więcej niż dotąd antylogię i higienę. Sprawę ogłoszenia nagrody za napisanie treściwego wykładu higieny, oraz sprawę nadzoru lekarskich nad szkołami ludowymi, odstąpiła Rada szkolna Radzie krajowej zdrowia.

W kronice swej donosi *Przegląd lekarski*, iż prof. Biesiadzki zamysla opuścić miasto nasze i Uniwersytet, ponieważ ministerstwo nie przychyliło się do uzasadnionych jego żądań. W końcu zaś pisze: „Zdaje nam się, że będziemy wyrazem opinii publicznej, wyrażając żal z powodu zamierzonego przez prof. B. opuszczenia naszej *Alma mater*, lecz nie tracimy jeszcze nadziei, że zgromadzenie profesorów znajdzie sposób namówienia prof. B. do zaniechania powyższego zamiaru, i że prof. B. przez wzgląd na potrzeby umiejętności ojczyzny, pozostanie przy swej stronie pewnie ustepstwa, i przez to przychyli się do pożądanego załatwienia całej sprawy.“

— Wiosną rozpocząć ma gmina miasta Podgórz budowę gmachu szkolnego. *Dwutygodnik higieny* donosi o tem, pisze: „Przeniesieniem jednakże gmachów szkolnych nie jest przyozdabianie miast, ale są one przeznaczone, aby w nich dzieci przebywały po kilka godzin dziennie w wieku, w którym świat zewnętrzny największy wpływ na zdrowie wywiera. Domy szkolne są to jakby czasowe mieszkania dla młodzi szkolnej. Jak więc staraniem naszym zawsze być powinno, aby mieszkania nasze o ile możności wywagom higieny odpowiadały, tak też jest naszą powinnością starać się, aby budowle i urządzenia szkolne nie przeciwnego zadaniem higieny nie zawierały. Dla tego też w krajach obcych, budowa i urządzenia szkół obecnie wielu higienę się zajmują, dość wspomnieć na dowód dziełka: Klenckiego, Thomego, Vernois i Daltona, a ważna ta kwestya była przedmiotem obrad na zjeździe lekarzy i przyrodników niemieckich w 1869 w Insbrucku. W wielu też państwach, jak np. w Badenii, Wirtembergu, istnieją osobne rozporządzenia pod względem budowy i urządzenia higienicznego szkół. Za przykładem tych państw i nasza Rada szkolna powzięła myśl wydania podobnego rozporządzenia i jeszcze w maju 1871 r. nadesłała Towarzystwu lekarskiemu odpowiednie rozporządzenie ministerstwa wirtemberskiego, z wezwaniem o danie opinii, jakie odpowiednie naszym stosunkom zmiany należałoby w niem poczynić. Na to wezwanie Towarz. lekarskie krak. odpowiedziało w lipcu 1871 r., dotychczas jednakże rozporządzenie podobne nie wyszło i nie nie słycał, w jakim okresie sprawa ta obecnie się znajduje.“

— We czwartek przedstawioną będzie na korzyść reżysera tutejszej sceny, znakomitego i zasłużonego artysty p. Ryckera tragedia szylerska w 5 aktach *Śmierć Wallensteina*. Komu znane to dzieło wielkiego niemieckiego poety, a przypuszczamy że zna nie jest całej wykształconej publiczności — pojmie, z jakimi trudnościami miała do walki z Dyrektora teatru, aby je godnie na scenie mniejszej, jaką jest nasza, przedstawić. Dla tego też próby odbywać się od dawna, cała garderoba nowo została sporzadzoną i postarano się, aby świetna wystawa odpowiedziała wymaganiom. Wobec tych warunków, wobec jak mniemamy, pierwszego przedstawienia tej sztuki na scenie krakowskiej, wobec zresztą niewątpliwego przypuszczenia, że beneficj Nestora artystów polskich przepelni teatr, Dyrekcja postanowiła już we środę karać otworzyć kasę teatralną, w której w zwykłych godzinach przed i po podniwiochych dość będzie można biletoów na to przedstawienie.

— Od Komitetu stowarzyszenia wzajemnej pomocy *sybiraków* otrzymaliśmy następujące sprawozdanie miesięczne: W grudniu wpłynęło do kasy stowarzyszenia: Z pensjonatu p. Józefczyka od uczniów 2 złr.; od pani Wandy Pietruskiej 5 złr.; od p. Romana Krzyżanowskiego 2 złr. W ogóle 9 złr. Oprócz tego nadesłali z odzieży: Pani Amalia Rosnerowa, żona Dr profesora uniwersytetu, burkę ciepłą zimową. p. Szymon Sare z Rybny, buty z wysokimi cholewami 1 parę; pan Sumowski, skarpetek zimowych 8 p.; p. J. S., fraków 2, tużurków 2, kamizelek p. 3, spodni p. 1. — Serdeczne za to szlachetnym ofiarodawcom składamy podziękowanie.

Pomieszczeni zostali w obowiązkach: u p. Władysława Dąbskiego, przy browarze w Wojniczu, dziedzica 1; u p. Ignaciewicza w Ropiance w Nadolu za Duklą pisarz 1;

u p. Aleksandra Gostkowskiego w Tomicach, pisarz 1; przy Sądzie w Dobczycach, dyurnista 1; u p. Włodzimierza Bonowicza w Łopiane, ekonom 1; nauczyciel do języka włoskiego i francuskiego 1, lokaj 1; u p. Stanisława Podhoreckiego w Majdanowie, ekonom 1, karbowy 1, czeladnik stelmach 1; u p. Teodora Szumideckiego w Dawidowicach, leśniczy 1, gajowy 1, kuchcik 1, stan-gret 1.

W ogóle w grudniu weszło do pracy i obowiązków ludzi 144tu. Było na miesiecznym stałym utrzymaniu studentów 5, wdowa 1. Na 40 centowem dziennem utrzymaniu, przez dni 4 dziewięciu, dni 13 osm, dni 22 siedmiu, dni 21 sześciu, dni 23 pięciu, dni 25 czterech, dni 26 trzech, dni 30 dwóch.

Sprawiono przybyłym koszul 4 za złr. 3 c. 68; butów p. 2 za 2 złr. 40 c.; sukman 2 za 5 złr. 46 c.; płótna do obicia łokci 6 po 18 c.; rękawice skórzane brankowe p. 2 za 1 złr. 60 cent; kule dla chorego na nogę za 30 cent.

Z nadesłanej odzieży rozdano burkę 1, fraków 2 i tużurków 2, skarpetek p. 6, kamizelek 2, spodni p. 1, buty z długiemi cholewami 1.

Pozostało skarpek p. 2, kamizelka 1.

Wysłano kosztem stowarzyszenia do Kolbuszowy 1, do Tarnopola 1, do Przemyśla 1, do Oświęcimia 1.

Są do umieszczenia: pisarz żonaty, którego żona uzdolniona w krawiecczym i zdolna do zarządu domem; rzadca dóbr żonaty, który zarządzał dobrami na Litwie; a przybywają jeszcze nowi.

W drodze na etapach znajduje się jeszcze około 40 ludzi, których z powodu jakoby zamierzonej demonstracji w kraju, zatrzymano.

Tak zważy się Józef Rudka, przybyły z certyfikatem poświadczającym, iż wraca z Syberji, oddany został do policyi, albowiem nie był na Syberji i nie jest tym za kogo się podaje.

Wykluczeni zostali z pod opieki stowarzyszenia: Tadeusz Niesiołowski za samowolne wśród roku opuszczenie obowiązków i nieprzystwoite zachowanie się względem swojego chlebodawcy, Kornel Zawadzki, który niedbale służył a upominany odpowiadał, że jest Sybirakiem i dosyć już wysłużył się ojczyźnie, jest to próżniak, pijak i awanturnik, nieużyteczny.

Od dnia 1 kwietnia 1869 r. do 1 stycznia 1872 za kaszką pomocą i szlachetną protekcją obywateli kraju, pomieszczono w pacy i obowiązków ludzi 953.

Włotor Bylicki.

— W piątek rano przytrzymano w ulicy Szczepańskiej Ludwika Bazyliczaka, 16 letniego włoścza, gdy przechodzący kobiecie wyciągnął z kieszeni książkę, którą mu odebrano.

— Straszna zbrodnia wykryto w Ruszczy. Żandarmi Spodereki i Chyliński aresztowali tam wczoraj Maryannę Majczyną i męża jej Grzegorza; brali oni bowiem na wychowanie dzieci z Krakowa tak chrześcijańskie, jak żydowskie i morzyli je głodem, dając im za jedyny pokarm chleb rozmiękły w wodzie. Pomienieni żandarmi znaleźli ostatnią ofiarę Majczynów świeżo pogrzebioną na cmentarzu w Ruszczy, dwoje zaś dzieci zostających jeszcze przy życiu zastali żandarmi tak wycieńczone i wychudłe, iż podobne były do szkieletów skóra obciągniętych, a wąpki można, czy da się utrzymać je przy życiu. W roku zeszłym umarło u Majczyny czworo dzieci danych jej na wychowanie; ile zaś dawniej w ten sposób zamęczonych zostało głodową śmiercią, wykaże chyba śledztwo sądowe; domyślać się jednak można, że nie są to pierwsze ofiary chciwości tych ludzi, gdyż Majczyna trudni się od wielu lat takim zbrodniczym rzemiosłem. Komisja sądowo-lekarska uda się na miejsce.

— Żandarmi aresztowali Jana Jonasa, współnika słynnego złodzieja koni i krów Tomasza Sroki z Głogoczowa, który obecnie znajduje się pod śledztwem sądu w Myślenicach.

— Członkami Rady powiatowej Brzozowskiej wybrani zostali d. 28 grudnia z większej własności ziemskiej pp. Stanisław Leszczyński i Jan Kanty Dyduński, dzierżawcy dóbr; do Rady powiatowej Nadworniańskiej d. 19 grudnia, z większej własności ziemskiej X. Jan Bohdan pleban rz. kat. w Delatynie i p. Henryk Wereszczyński przełożony obszaru dworskiego w Holoszkowie.

— W Tyśmienicy, w powiecie Tłumackim, dzwierzca 17-letnia wyznania wschodniego przesyła na wiadomość swoją i dano jej imiona Rahela, Lea a nadto zmieniono nazwisko na niemieckie Frisch.

— Między znakomitszymi obrazami wystawionymi od paru dni w wiedeńskim *Kunstverein*, wymieniają dzienniki W. Małeckiego z Monachium „motyw polski.“

— Z Nowym Rokiem zaczęły wychodzić w Warszawie trzy nowe tygodniki, a mianowicie: *Wieniec, Niwa i Przyroda i przemysł*. Pierwsze ma zakres bel-

letrystyki; drugi nie ściśle naukowy, ale to, co się zowie naukowo-popularny, ale nie może się obyć bez po-wiesci; trzeci traktować ma nauki przyrodnicze ze względu na ich praktyczny pożytek.

— Zmarły niedawno w Wiedniu bankier Jonasz Königswarter przeznaczył 100.000 zlr. na stypendya dla uczelni wyższych zakładów naukowych, 100.000 na cele izraelskiej gminy w Wiedniu, 20.000 na różne instytucje, 50.000, na jakiś zakład publiczny, i różne inne zapisy. Dzieciom swoim zostawił on kilkanaście milionów reńskich. Königswarter przybył przed 30 laty z Frankfurtu do Wiednia z niewielkim kapitałem.

— Dnia 5 bm. umarł w Wiedniu znany publicysta, radca dworu Edward Warrens. Urodzony w Hamburgu z rodziców możniejszego wyznania, nazywał się Wolff Arenns i podpisywał się W. Arenns, co dało mu powód do utworzenia nazwiska. Naprzód szukał chleba w Szwecji, ztamtąd wyniósł się do Ameryki, gdzie rzucił się w zawód publicystyczny, i umiał znaleźć przystęp do sfer rządowych, gdyż w roku 1848 przybył do Tryestu jako konsul amerykański. Zetknął się zaraz z Bruckiem i przystąpił do redakcji nowo założonego na-pród w Tryescie, potem w Wiedniu, dziennika *Oesterr. Lloyd*, który miał przeznaczenie popierać i rozwijać plany finansowe Brucka; następnie popierał politykę hr. Bucla przeciw Rosji, co spowodowało zawieszenie dziennika. Był potem współpracownikiem i niemal założycielem dzienników *Botschafter*, *Wiener Journal*, *Oesterr. Journal* i wreszcie *Warrens-Wochenschrift*, a także pisywał czas niekiedy do *Fresse i Wanderera*.

Był członkiem rady zawiadowczej banku kredytowego i kół zachodniej, lecz sprzedał tę godność za 15.000 zlr. Beloredi mianował go radcą dworu, ale Warrens kazał sobie skapitalizować swoją placę a zatrzymał tytuł, a to za zezwoleniem hr. Beusta. Hr. Hohenwart zamierzył go powołać do Izby wyższej. Warrens nie miał zasad politycznych stałych, lecz wierzył w politykę utylitarą; wspierał też rządy z kolei, jakie po sobie następowały, i grał na giełdzie. Parę razy zgrał się do grozła, lecz z pomocą przyjaciół wy dobył się zawsze z biedy i znow grał. Zostawił 800.000 zlr. majątku.

— W Moskwie odbył się temi dniami spis jednolitej ludności, który wykazał 611.970 mieszkańców. — Opowiadają w Paryżu, że książę Metternich wychodząc od Thiersa z wizyty połączalnej, zaczął się o portiere. Sam Thiers go odhaczył i rzekł z uśmiechem: „Widzisz Książę, że jeszcze trzymasz się Francji.“ Na to odrzekł ks. Metternich: „Prawda, i potrzeba było, abyś panie Prezydencie sam przyszedł odebrać mnie od Francji.“

Teatr. we wtorek dnia 9 stycznia, po raz piąty: *Marya córka pulku*, opera komiczna w 2 aktach, libretto pp. Saint Georges i Bayard, muzyka Donizetiego. — Wystawa niestaująca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 c., w dni powszednie 20 cent.

— Dnia 5, 6 i 7 stycznia pochmurno; termometr dnia 5 doszedł do + 2.0 od - 9.4; dnia 6 do + 1.6 od - 3.6, zaś dnia 7 do + 0.6 od - 6.4 R. Barometr opadał; dnia 8 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 326.85, termometru — 0.4 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 9 stycznia, Śś. Maryancy panny męczenniczki.

KONCERT. Droga do sławy w kraju rodzinnym, a mianowicie w tak kosmopolitycznej sztuce jak muzyka, prowadzi zwykle przez zagranicę. Dzieje się to mniej więcej wszędzie, jak świadczą znane przysłowia: „nikt w ojczyźnie nie jest prorokiem“, lecz bardziej jeszcze niż gdzie indziej u nas. Największy talent muzyczny nie wzbija się nad poziom, nie ogarnie rozgłosu swym szerokich przestworów, jeżeli mu ohey nie dadzą ostatniego namaszczenia. Z takim namaszczeniem i z tak zdobytą u obcych sławą wirtuozą przybył p. Stanisław Taborowski, pomiędzy ziomków i już po raz wtóry w dłuższych odstępach czasu dał się u nas słyszeć. Koncert jego dany w piątek w sali hotelu saskiego zgromadził jakkolwiek nie tak liczną publiczność, jak na to zasługują znaniomata gła pierwszorzędnego skrzypka, licniejszą jednak niż to bywało zwykle w mieście naszym znanem od dawna z apaty dla koncertów. Błyskawiczna szybkość w prowadzeniu smyczka, wszechwładne panowanie nad trudnościami, czystość tonów, słowem do mistrzostwa posunięta technika, obok głębokiego i pełnego rzetelnosci uczucia, oto zalety odznaczające grę wirtuozą. P. Taborowski wykonał Allegro z A. mol Bacha, z towarzyszeniem kwartetu; uroczą kompozycję p. Vieuxtemps z *Normy* na jednej stronie z towarzyszeniem orkiestry i rapsody ukraińską własnego utworu. Każda z

Polaków, tylko szlachetna strona ducha polskiego jest dla niego księgą zamkniętą. Pojmuję on, że się poświęcić można dla rządu prawowitego, ale oburza go do wściekłości sama myśl, aby ktoś na wezwanie takiego Pułaskiego mógł życie nieść w ofierze. Na stosunki narodowe i polityczne zapatrzuje się z realizmem czysto moskiewskim i przedewszystkiem ceni i uznaje fakt dokonany. O królu Stanisławie powiada do Hrabiny:

Rozumny. Widział, że rosyjskie państwo Przeważa polskie w sile i ogromie; Ze koniec końców Rosya Polskę zżamie: Więc się zapisał Rosji w poddaństwo. Lepiejby może zrobił Polacy, Gdyby za króla swego szli przykładem.

W ciekawej scenie z Wojewodą w nowym świecie przedstawia nam się ten petersburski dygnitarz. Z właściwą sobie przenikliwością domyśla się on w duszy polskiego magnata i zadowolonych ambicji osobistych i zranionej dumy rodowej, wie, że na Wojewodę „pada się po części z familijnych przyczyn“ więz z dyplomatyczną i szatańską grzecznością próbuje stukać do tych stron metnych polskiej duszy i racza jej na pokusę myśli o koronie! Układny i panujący nad sobą dyplomata w jednym przecieć razie wybuchu z całą wściekłością tatarską: na samą myśl na samo przyuszczenie nielaski Imperatorowej odgraża się on, że Kraków „bom tysiącami“ w perzynę obróci. Słowem wazy stkie odcięcia charakteru Jenerała są ręką mistrza nakreślone i tworzą typ niepospolity a zarazem prawdziwie i głęboko moskiewski.

Choć nie pierwszy planową, ale i tak doskonałą, jak dosadnie narysowaną jest postać owego Doktora a szpiega zarazem, co ma pretenzję być politycznym agentem. Podręczny do szczegółu a przecież charakterystyczny i prawdziwy, że taki Doktor jest Kurlandczykiem; przypomina on całą czeredę swych niemieckich spółbraci szukających kariery w Petersburgu, tak samo pod owe czasy, jak i dzisiaj. Nie jest on wcale pospolitym szpiegiem, posiada znakomity dar obserwacji i wiele doświadczenia

nabytego przy różnych misjach, jakie w życiu swem sprawował: oddaje teraz te wszystkie swe talenty aż do swej medycznej nauki na posługę Moskolem i to z całą spokojnością samienia. Rzemiosło swoje prowadzi prawie z artystycznym zamięłowaniem: widać w nim człowieka zastanawiającego się i naukowego, jakim tylko Niemiec być może — jest to zaprawdę szpieg-spekulacyjny. Gdy więziwno bada i rewiduje, to przebiega w nim biegły fizjonomista ze szkoły Lawatera, a pewne uwagi jakie Jenerałowi robi, godne są Machiawela. Ostrzega on go np. że:

Lud właśnie bywa najniebezpieczniejszym, Kiedy chce z mocą, kiedy z dokładnością, Czego chce nie wie.

Ma on sposób lekarski zapatrywania się na spó leczeństwo polskie i wyraża się stylem naukowo medycznym, co przedziwnie go charakteryzuje. O Krakowie powiada, że:

Miasto to ma na dobie, Ma podobieństwo do dziecka w chorobie, Napróżno byś się chcieli dopytać, W którym jest miejscu siedlisko choroby? Jakże jej miano? Ale są sposoby Diagnostyczne. My umiemy czytać W tej księdze, która dzieckiem się nazywa, Czyli czy o wiekiem, czyli też o narodem itd.

Ten dyagnostyk kurlandzki robiący swe eksperymenty na ciele polskiem, przy całej swej hydyzie moralnej interesuje nas przede wszystkim jako Jago Szekspira, przez sam artystyzm swej podłości. Różnica, jaką Mickiewicz utrzymał w najdrobniejszych odciśnięciach między Jenerałem a Doktorem i rozmowa tych dwóch figur ze sobą tworzą je tng z najkunsztowniejszych scen w dramacie. A przy tej scenie mimowolnie na pamięć się nasuwa IV część Dziadów, bo i tam jest Senator i Doktor i pewna dama, i tam jest wielce podobna do obecnej sytuacji. Ale w Dziadach owe materiały dał nam poeta rzecz można *in crudo*, nie o-

brobione jeszcze i nieco jaskrawe; w lat parę do swero dojrzały one w jego umyśle i przetworzone w przymacie sztuki wyszły w Konfederatach z prawdziwie mistrzowską skończonością.

Drugi akt z salonu przenosi nas w Karpaty. Tam panowały konwencyonalne formy, towarzyskie względy, moralność zwana światową i honor zwany wojskowym. Wątpliwa to moralność i podejrzany honor.

Tu świat inny, trzeźwy i zdrowy — tu prostota górali — widokrąg szeroki, otwarty i wyniosłe szczyty Karpat, a na takim wspaniałym tle namaszczonego postać księdza Marka, który jak Mojżesz na Synaju z tablicą praw, tak staje tutaj, by wygłosić swe niezmienne patryotyczne zasady — prawdziwy kodeks moralny narodu.

Pierwsza scena między Pułaskim a Choisym znakomita. Uderza w niej znowu to zmyślane określenie dwóch naprzeciw siebie postawionych charakterów. Pułaski to szlachcic polski, ale szlachcic już oczyszczony z narowów i przywar szlacheckich, kocha on Polskę nie z osobistych pobudek, dla siebie żadnej ambicji nie ma, i tylko z dawnej natury szlacheckiej zachował fantazję owych przodków, co mawiali: „wprzód pobijem potem polityczym.“ Choisego troszczącego się o zęgonione plany pociesza tem, że „ma ten plan wyryty na swych piątach“ i zapewnia go, że „jak tupnie, to z łona skał tmy się dobędą“. Takimi to jeszcze porzywami krewkości i animizmu szlacheckiego jest on szlachcicem, bo zresztą to człowiek nowy i ryceerz, jakich przed tem Polska nie miała. Jakże odmiennie ma on pojęcie o sławie od Choisego, który w swoim rodzaju jest znowu doskonałym typem szlachetnego i wolności kochającego Francuza. Francuz ufa przedewszystkiem w organizację wojenną, w karność i jest wielce do swych planów strategicznych przywiązany: Przebiega w nim nieco i zarozumiałość francuska a głębi duszy rachuje on tylko na garstkę swoich regularnych żołnierzy, i rękawkę naszą lekceważy. Charakterystyczny ustep a może nawet do dziś dnia prawdziwy jest ten, gdzie Choisy opowiada, jak to na Polaków i z jakich powodów we Francji kochają, a słowa peł-

ne żalu, jakimi się skarży, że się w „obłąkanej zakochał“, dziwnie smętne i głębokie robią wrażenie.

Najwięcej może ciekawych i pouczających rysów dostarczyćby mogło porównanie takich dwóch charakterów, jak Pułaski i wojewoda, bo pierwszy ze swą dumą magnacką przedstawia starą Polskę, a drugi już ukazuje się w brasku nowej daty. Wojewoda to magnat polski z historycznej rodziny mającej zdawna wielki wpływ w kraju i znaczenie. Dziś stanął on w opozycji z królem i zaczął od tego, że za granicę jeździł, aby tam na swoją rękę dyplomatyizować. Ta dyplomacya nie powiodła się. Popchany do czynu nie tylko z patryotycznych pobudek, ale z osobistych i familijnych względów nosi w swej duszy, jak się wyraża ks. Marek, „wielkie rogi dumy, a te rogi często Boga i ojczyznę miewają za nic“. Łączy się do sprawy konfederackiej, ale osobistej sprawy z oka nie spuszcza. „Och zastanem, powiada, w Rzeczypospolitej i w domu moim!“ Ten dom i domowe stosunki na równi w jego duszy ważą z dobrem i interesem ojczyzny! Ma on szlachetne pogody, ale chociaż odaje dowództwo Pułaskiemu, to nie przestaje sam rozkazywać: ludzi swych upomni, by swego naczelnika słuchali, ale czuć dobrze, że sam karność nie zna. Ta natura magnacka tak doskonale przez poetę ujęta, wydobywa się najdobitniej i rozwija po scenie z ks. Markiem. Kiedy Pułaski otwiera swą duszę przed kapłanem Polski wojującą i z jedyną, ostatnią myślą osobistą się oczyszcza, to Wojewoda zachowuje na dzień serca swój własny interes. Popycha on do uderzenia na Kraków choćby miał sprawę przez to narazić „bo honor dziedziczny zabraniam mu czekać.“ Serca innych skruszyły się i wyleczyły z trądu samolubstwa pod wymownym słowem ks. Marka, ten magnat jeden nie przestaje być sam dla siebie osobnym światem.

Nad temi głównymi postaciami dramatu określone z taką siłą plastyki i prawdy unoszą się i panują natchniona postać ks. Marka. On to daje całemu utworowi ton zasadniczy, wniosły orczytysty a zarazem tak przedziwnie i głęboko polski. Nie jest

to romantyczny ks. Marek, jakiegośmy u Słowackiego widzieli, służący poecie za pretekst do kolorytu, do mistycznych przepowiedni i przemawiający głównie do wyobraźni naszej. Ks. Marek u Mickiewicza nie ma w sobie nic nadprzyrodzonego, fantastycznego, chorobliwego, jest on żywym i do nas podobnym człowiekiem, tylko, że jego stalowy hart i trzeźwa prostota opromienione są wiarą głęboką i najgorętszym patry

Przy wyborach do Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności współwłaściciel zaszczylił mnie swym zaufaniem (za co im składam serdeczne Bóg zapłać) wybierając mnie Radcą przy Wydziale ekonomicznym na następne lat trzy. Przebyszy ciężką chorobę, w której straciłem siłę do pracy, z podziękowaniem zrezygnowałem z tego zaszczytu z tem atoli zapewnieniem, że dla tej instytucji dobroczynnej, w której jako członek czynny od roku 1839 pozostaję, jestem najżywczej i najprzychylniejszy aż do zgonu — że zaś w ciągu sześćdziesięciu mego urzędowania jako przewodniczącego w Wydziale ekonomicznym mógł być przypominany jaki kwit lub rachunek, przeto proszę gdyby się takowy u panów kupców, rzemieślników i przedsiębiorców znajdował, by dla wyrównania go do mnie się zgłosili najdalej do 1go Lutego 1872 r. (187) **Józef Patelski.**

Obwieszczenie.

W kopalni węgla kamiennego własności Hrabiego **Adama Potockiego** w **Sierszy** przy Trzebini, w W. Ks. Krakowskim, **Jest do sprzedania** produkcy **węgla kamiennego** grubego około 150,000 cetnarów węgla, a to w czasie od 28go Stycznia aż do 28go Września 1872 r. Mający chęć kupna, zechcą pisemne i opiewane oferty z napisem: „Oferta na Sierszecki węgiel kamienny grubego” — najdalej do **15go Stycznia** r. b. do niżej podpisanego Zarządu w Sierszy opłatnie przesyłać. Zarząd zastrzega sobie wybór z pomiędzy deklarujących się.

Dalsze warunki w biurze Zarządu w Sierszy, albo u p. **St. Kluczyckiego** w Krakowie, Rynek 21, przejrzeć być mogą. (123-13)

Zarząd Sierszeckich Zakładów.

PICUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowej zawierają balsam kopalny w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, młodość i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matiko** p. **Grimault** nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kapsułę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matiko. Powłoczka klejowa rozpływa się łatwo w trzewach, a nie w żołądku, i dlatego kapsułki te działają **dziesięć razy** silniej niż wszelkie inne przeciw **razżeniu** nawet **chronicznemu i zadawnionemu**. Dostać można w Krakowie: w aptece pp. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym i w aptece pod Gwiazdą, i w Redyka — we Lwowie w Składzie materiałów aptecznych, w aptece p. Piotra Mikolascha i w aptekach pp. Berlinera i Zygmunta Ruckera, — w Brodach w aptece p. Kullaka i p. Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ford. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Podać rękę szczęściu!

100,000 tal. w pomyślnym wypadku jako najwzruszającą wygraną następcą **najnowsze wielkie losowanie pieniężne**, potwierdzone i poręczone przez **wysoki rząd**. To korzystne urządzenie nowego planu jest tego rodzaju, że w następujących 6 losowaniach w przeciągu kilku miesięcy **27000 wygranych** do pewnego rozstrzygnięcia przyjdzie, a pomiędzy temi znajdują się główne wygrane w danym razie Talar. **100,000**, szczegółowo zaś **60,000**, **40,000**, **20,000**, **15,000**, **12,000**, **10,000**, **8,000**, **6,000**, **5,000**, **4,000**, **2,000**, **1,500**, **1,000**, **500**, **200**, **100**, **50**, **25**, **10**, **5**, **2**, **1**, **0.50**, **0.25**, **0.10**, **0.05**, **0.02**, **0.01** itd.

Najbliższe drugie ciągnięcie wygranych tego wielkiego, przez rząd poręczonego losowania pieniężnego, jest urzędowo postanowione i odbędzie się **już dnia 25 i 26 Stycznia 1872 r.**, a na ponowienie takowego kosztuje:

1 cały oryginalny los tylko 7 złr. 1 połówka „ „ 3 1/2 „ 1 ćwiartka „ „ 1 1/4 „

za nadaniem kwoty w austr. banknotach. Wszelkie polecenia będą natychmiast z największą starannością wypełniane i każdy odbiorca otrzymuje los opatrzony pieczęcią rządową.

Do zamówień dodane będą bezpłatne odpowiedzi urzędowe plany, a za każdym ciągnięciem odesłamy naszym odbiorcom urzędowe wykazy wygranych. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod rządowym zarządzeniem i może być uskutecznił przez przysyłkę bezpośrednią, lub też za pośrednictwem naszych stożków na wszystkich większych targach w Austrii.

Nasze debity jest zawsze szczęściem obdarzony, a niedawno temu osiągnięto u nas pomiędzy wieloma imiemi znaczniejszą trafność, 3 razy pierwsze główne wygrane w 30ci ciągnięciach wedle urzędowych dowodów, które naszym interesantom wyplaciliśmy.

Jest do przewidzenia, że przy takim na **najbardziejniejszej podstawie** założonym przedsiębiorstwie, wszędzie na bardzo żywy udział z pewnością liczyć można; uprasza się, więc ze względu na bliski termin ciągnięcia, wszelkie polecenia nadsyłać **bezwzględnie i bezpośrednio** pod adresem:

S. Steindecker & Comp.,

Bank- u. Wechsel-Gesellschaft in Hamburg. Ein- und Verkauf aller Arten Staatsobligationen, Eisenbahn-Actien u. Anleihenloosen. P. S. Dziękujemy niniejszem za zaufanie, którem nas dotychczas zaszczytowało, a zapraszając do wzięcia udziału w nowo rozpoczętym losowaniu, starając się bezdławnie, rzetelną i szybką obsługą zaszczylić sobie pełne zadowolenie Szanownej Publiczności. (1866-5-12)

Kumysarnia

w Krakowie

przeniesioną została z domu pod l. 68 przy ulicy Wolskiej na ulicę Jagiellońską do domu pod l. 204. (130-2-4)



DER BAZAR
ist das verbreitetste Blatt der Welt.

Jeden Monat zwei Doppel-Nummern im Umfange von 3—4 Bogen im grössten Folio-Format mit Extra-Beilagen und zahlreichen Abbildungen.

Illustrirte Damen-Zeitung.

Abonnements-Preis (incl. aller Supplemente u. Extra-Beilagen) vierteljährlich nur 25 Sgr. In Oesterreich nach Cour.

Er erscheint in 12 verschiedenen Sprachen in einer Auflage von mehr als einer halben Million Exemplare.

Der BAZAR ist das einzige technisch-ästhetische Journal für Mode und Handarbeit, welches sich auf der Höhe der Zeit gehalten hat und ihrer Strömung gefolgt ist; er ist die erste Frauenzeitung, welche der Forderung der Gegenwart, Befreiung vom Extravaganzen und Unsinnlichen nicht allein nachgibt, sondern vielmehr zuvorkommt, indem die Redaction mit allen bedeutenden Kunstinstanzen des In- und Auslandes und mit den hervorragendsten Künstlern und Technikern bereits in Verbindung getreten ist, um den zeitgemässen Wünschen der Damenwelt vollkommen Genüge leisten zu können. Der BAZAR macht allerdings die Mode nicht, aber er corrigiert sie, so dass die Abonnenten nach seinen vorzüglichen Abbildungen, klaren Beschreibungen und übersichtlichen Schnittmustern in den Stand gesetzt wird, sich und die Ihrigen im besten Sinne modern und wahrhaft elegant zu kleiden. Da aber wahre Eleganz in geschmackvoller Einfachheit beruht, so ist der BAZAR das rechte Modellblatt für Frauen jedes Standes, für welche wie für minder Bemittelte. Er lehrt die nur einmässigen Geübte, ihre Garderobe mit den geringsten Kosten selbst zu fertigen; er verbreitet daher keineswegs den Luxus, sondern lehrt und ermöglicht wesentlich Ersparnisse.

er ist die eleganteste Moden- und nützlichste Familienzeitung dießseits und jenseits des Oceans!!

(120-2-3)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili li uszczupiają po użyciu pigułek anti-nerwalgicznych Dra **Cronier**. Skład w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym i w aptece pod Gwiazdą, — w Brodach u p. M. Kullaka — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa w Warszawie.

1 Million

713,600 talarów będący wyciągnięciem na wielkim losowaniu pieniężnym, założonem i poręczone przez Rząd. Pierwsze ciągnięcie odbędzie się **25 i 26 Stycznia 1872 r.**

Ta loteria mieści w sobie wygrane składające się z **100,000**, **60,000**, **40,000**, **20,000**, **15,000**, **12,000**, **10,000**, **8,000**, **6,000**, **5,000**, **4,000**, **2,000**, **1,500**, **1,000**, **500**, **200**, **100**, **50**, **25**, **10**, **5**, **2**, **1**, **0.50**, **0.25**, **0.10**, **0.05**, **0.02**, **0.01** itd.

Najbliższe drugie ciągnięcie wygranych tego wielkiego, przez rząd poręczonego losowania pieniężnego, jest urzędowo postanowione i odbędzie się **już dnia 25 i 26 Stycznia 1872 r.**, a na ponowienie takowego kosztuje:

1 cały oryginalny los tylko 7 złr. 1 połówka „ „ 3 1/2 „ 1 ćwiartka „ „ 1 1/4 „

za nadaniem kwoty w austr. banknotach. Wszelkie polecenia będą natychmiast z największą starannością wypełniane i każdy odbiorca otrzymuje los opatrzony pieczęcią rządową.

Do zamówień dodane będą bezpłatne odpowiedzi urzędowe plany, a za każdym ciągnięciem odesłamy naszym odbiorcom urzędowe wykazy wygranych.

Wyplata wygranych następuje natychmiast pod rządowym zarządzeniem i może być uskutecznił przez przysyłkę bezpośrednią, lub też za pośrednictwem naszych stożków na wszystkich większych targach w Austrii.

Nasze debity jest zawsze szczęściem obdarzony, a niedawno temu osiągnięto u nas pomiędzy wieloma imiemi znaczniejszą trafność, 3 razy pierwsze główne wygrane w 30ci ciągnięciach wedle urzędowych dowodów, które naszym interesantom wyplaciliśmy.

Jest do przewidzenia, że przy takim na **najbardziejniejszej podstawie** założonym przedsiębiorstwie, wszędzie na bardzo żywy udział z pewnością liczyć można; uprasza się, więc ze względu na bliski termin ciągnięcia, wszelkie polecenia nadsyłać **bezwzględnie i bezpośrednio** pod adresem:

S. Steindecker & Comp.,

Bank- u. Wechsel-Gesellschaft in Hamburg. Ein- und Verkauf aller Arten Staatsobligationen, Eisenbahn-Actien u. Anleihenloosen. P. S. Dziękujemy niniejszem za zaufanie, którem nas dotychczas zaszczytowało, a zapraszając do wzięcia udziału w nowo rozpoczętym losowaniu, starając się bezdławnie, rzetelną i szybką obsługą zaszczylić sobie pełne zadowolenie Szanownej Publiczności. (1866-5-12)

W. UJHELYI jun., (161-1)
następca dentysty **J. Z. Ujhelyi**, mieszka teraz przy ulicy **Floryańskiej** pod **Nr. 359**, róg drugiej przecznicy od Rynku, II. piętro, dom W. Rogojskiego. Ordynuje co dzień od godz. 11tej do 2giej.

PAPIER RIGOLLOT, musztarda w liściach do Synapizmów, przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulanrach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej. (58-1-24)
Przyjęcia powyższe stanowią rekonięciem doskonałości **PAPIERU RIGOLLOT**, który w jednej chwili może być przygotowany. Odnacza się czystością i łatwością użycia. Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis: **P. RIGOLLOT** W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26. W Krakowie w aptece J. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Mikolascha, w Poznaniu w apt. Dr. Mankiewicza.

Najlepiej renomowana reńska Fabryka wina szampańskiego poszukuje zdolnego, i z tą gałęzią obznajomionego

AJENTA

za prowizją. Tylko najlepszymi rekomendacjami opatrzone oferty pod cyfrą **R. V. 742** opłatne mogą być uwzględnione przez Ekspedycję anonsów **Haasenstein i Vogler** w Frankfurtu n. M. (1826-1-2)

Dentysta z Berlina
J. Dłużynski
przy ulicy **Floryańskiej** Nr. 364, na I szczeblu piętra. (123-1-)

W JMP. Profesora **Dra Józefa Lepkowskiego**, w Krakowie zamieszkałego, upoważniliśmy do odbierania listów pod adresem **S. D. ojca naszego Aleksandra Przeczdzkiego** nadchodzących, oraz do przyjmowania wszelkich korespondencji i należytości dotyczących się wydawnictw: „**Dzieł Długosza**“, „**Jagiellonek**“ i „**Wzórów sztuki średniowiecznej**.“
Kraków dnia 28 Grudnia 1871 r.
Konstanty i Gustaw Przeczdzcy.

Najnowsza gwarantowana holenderska loterya premiowa z 1870 r.

główne ciągnięcie 15 Stycznia 1872.

Wygrane:

1 główna wygrana

80,000 guldenów holender. srebrem

5 mniejszych wygr. po zfr. 40,000	=	200,000 guld. sr.
2 „ „ „ „ 30,000	=	60,000 „
1 „ „ „ „ 20,000	=	20,000 „
1 „ „ „ „ 10,000	=	70,000 „
1 „ „ „ „ 5,000	=	35,000 „
1 „ „ „ „ 3,000	=	12,000 „
1 „ „ „ „ 2,500	=	10,000 „
1 „ „ „ „ 1,000	=	120,000 „
1 „ „ „ „ 500	=	10,000 „
1 „ „ „ „ 200	=	44,400 „
1 „ „ „ „ 100	=	17,000 „
1 „ „ „ „ 50	=	8,000 „
1 „ „ „ „ 40	=	16,000 „
1 „ „ „ „ 15	=	300 „
1 „ „ „ „ 10	=	400 „
1 „ „ „ „ 8	=	136 „
1 „ „ „ „ 4	=	70,000 „

id. itd. itd.

Z tego 6,000 losów z wielkimi wygranami będą już w d. 15 Stycznia 1872 r. wyciągnięte.

Oprócz głównego ciągnięcia w d. 15 Stycznia 1872 r. odbywają się również dalsze ciągnięcia. Takowe odbywają się bez przerwy tak długo, dopóki cała ilość wszystkich istniejących losów albo z wielkimi wygranami lub z nominalnymi kosztami wyciągnięta nie będzie.

Oznaczonego dnia odbyć się również mających ciągnięć, jakoteż liczba i wysokość przypadających w ciągnięciu wygranych, wymieniona jest na odwrotnej stronie każdego losu.

Nie ma żadnych dopłat zapewniających udział w następnych rocznych ciągnięciach, przeto cena kupna nigdy nie przepada.

Zaraz po każdym ciągnięciu będą wygrane za przedstawieniem losu wygrywającego wypłacone bez żadnych potrąceń w brzącej monecie przez specjalnie do tego wybraną komisję finansową.

Zamiejscowi wygrywający mogą mieć swe wygrane wypłacone w każdym znacznym instytucie bankowym za zwrotem losu.

Upoważnieni do głównego debitu tej premiowej loteryi, rozsyłamy za opłatami nadesłaniem gotówki

oryginalne losy opatrzone stemplem państwowym

sztukę po 3 zfr. 50 c. w. a.

a 11 sztuk (rozmaitych seryj) za 35 zfr. w. a.

Zaraz po głównym ciągnięciu w d. 15 Stycznia 1872 r. przesyłamy każdemu uczestnikowi urzędowy wykaz wygranych, prócz tego tak po tem ciągnięciu jakoteż i innych następnych ciągnięciach, rezultat ogłoszonym będzie we wszystkich znacznym instytucie bankowym w Austrii.

Wyłącznie jeneralny debitor

ISENTHALA & C.

w Amsterdamie.

(1824-5-7)

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między **Hamburgiem i Nowym Jorkiem**, **Hawru** dotykając, za pomocą pocztowych statków parowych:

Thuringia w Środę 10 Stycznia, **Silesia** w Środę 31 Stycznia, **Cimbria** w Środę 17 „ **Westphalia** w Środę 7 Lutego, **Hammonia** w Środę 24 „ **Molsatia** w Środę 14 „

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 205, druga kajuta tal. 100, międzypokład 55 tal. między **Hamburg-Hawana i Nowym-Orleanem**, **Hawra i Santandru** dotykając.

Z Hamburga: 13 Stycznia, 16 Stycznia, 19 Stycznia, 21 Lutego, 24 Lutego, 27 Lutego, 30 Lutego, 2 Marca, 5 Marca, 8 Marca, 11 Marca, 14 Marca, 17 Marca, 20 Marca, 23 Marca, 26 Marca, 29 Marca, 31 Marca.

Cena przewozu towarów: Pierwsza kajuta tal. 100, międzypokład 55 talarów. Blizszych szczegółów udzieli: **August Bolten** następca Wm. Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umowę w Agencji: **Steuer & Co. kofer W WIEDNIU, Neuer Markt Nr. 17 i p. **K. Escherschütz** w KRAKOWIE. (26-55)**

SYROP I PASTA P^a BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od 20 lat z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, kokiłusz, skłobosł gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **koniak urynowego i pecherza**. Skład główny u pana **Blayn**, aptekarza w Paryżu, ulica du Marohé St. Honore 7, — w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego** pod Koroną w Ryńku głównym i w aptece pod Gwiazdą, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha**. (11-1-16)

Specyalne artykuły potrzeb fabrycznych i warsztatowych.

Angielskie towary z gumy, gutaperki i skóry do potrzeb technicznych, węże gumowe, remienne, piły, pierścienie, sznur, tarcze, piły, pasy do przenośni z najlepszej rdzennej skóry, remienie do wżania ze skóry bawolej, remienie (Continehoson), manchony z najlepszej cyndrowej skóry cielej, Harris patentowane łączniki remienne. Potrzeby dla tkaczy. Dawiego angielskie płótno sznurlowe, papier szmyrglowy i szkłowy, amerykańskie zatycki. Najlepszy olej maszynowy cetnar po 25 złr. Patentowane smarowidło na remienie, angielskie koneczki na olej i kamfing. Liensaina patentowane naczynia szklane do smarowania igieł, angielskie patentowane szczotki do czyszczenia rur kotłowych, amerykańskie patentowane łączniki łańcuchowe, amerykańskie patentowane sprężyny przyrządzające drzwi, maskiowy kit metalowy, zaleca po nader umiarkowanych cenach

Ad. Pollak w Wiedniu, Stadt, Bräunerstrasse Nr. 5. Jedyna agencja i skład amerykańskich i angielskich fabryk. (1821-1-3)

Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź		Łódź	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie)		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		rano po poł. rano po poł.	
Kurs papierów i pieniędzy.		5% węg. pożycz. kol. (po 300 frk.) 120 złr.		110 25 109 75		Kolei póln. Ferdynan.		2190 2185		Kol. Ces. Elz. 5% za (sr. pr. 100 fl. w. a. (Emis. 1862).		95 50 94 26		Luidory (niemieckie					